

„Dwójka” na warsztatach w PKiN - relacja

1. marca nastąpił długo wyczekiwany, pierwszy w dziejach naszej gazetki, jedyny i niepowtarzalny dzień – warsztaty dziennikarskie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na to znaczne wydarzenie wybrała się reprezentacja „Dwójki” składająca się z trzech osób: nas - Pauliny Mąkowskiej i Olgi Wałęckiej oraz pani Kasi - naszej opiekunki. Impreza odbyła się na szóstym piętrze PKiN, było na niej ponad 200 redaktorów gazetek szkolnych i ich opiekunów z całego Mazowsza. Wśród ekspertów prowadzących zajęcia był Stefan Szczepiek - ceniony dziennikarz sportowy, Sylwia Dąbrowa - szefowa działu foto dziennika "Polska" oraz Katarzyna Sawko - przedstawicielka Centrum Cyfrowego i ekspert akademii Orange. Ku naszemu wielkiemu niezadowoleniu warsztaty nie odbyły się punktualnie i zostały pominięte jedne zajęcia o produkcji gazety, a konkretniej o roli barw w druku (podobno mieli nam wyjawiać jak z czterech podstawowych kolorów zrobić tysiące innych!). W międzyczasie zwiedzaliśmy Wielką Wystawę Piłkarską, o której, Drodzy Czytelnicy, dowiedziecie się w swoim czasie.

Po przywitaniu oraz przedstawieniu programu Junior Media, wraz z p. Sylwią Dąbrową zajęliśmy się sztuką robienia zdjęć. Spotkanie na ten temat było najkrótsze, ale bardzo emocjonujące, m.in. dlatego, że p. Sylwia omawiała sposób kadrowania zdjęć na przykładzie gazetek różnych redakcji – był to moment, kiedy na sali zapanowała grobowa cisza i prawie dało się słyszeć błagania wysyłane w przestrzeń – „Tylko nie my, tylko nie my...”. Dostaliśmy jednak także garść cennych rad na temat robienia zdjęć oraz ich obróbki i końcowego efektu w gazecie, np. o tym, żeby używać programów graficznych i pamiętać o różnicowaniu perspektywy.

W trakcie warsztatów, dowiedzieliśmy się wiele o pracy dziennikarza (czasami jego dzień zaczyna się o 5 rano!). Wpajano nam, że jako dziennikarze powinniśmy być zawsze odpowiednio przygotowani i gotowi do nowych wyzwań, ponieważ często przyjdzie nam działać pod wpływem presji. Powinniśmy się też wyróżniać, pisać odważnie, ale jednocześnie zachowując wszelkie zasady etyki zawodowej. Porządkując informacje nabyte podczas warsztatów wymyśliłyśmy pewien wzór:

pasja + wiedza + obiektywizm + szacunek = porządny dziennikarz

A co z pisaniem artykułów? Pan Stefan Szczepiek, ku wielkiej uciechu p. Kasi, podkreślił: „INTERNET KSIĄŻKI NIE ZASTĄPI!” Wikipedia może nam tylko pomóc, być jednym z kilku źródeł informacji, których powinniśmy użyć, by nasze dzieło było jak najlepsze. W porządnym dziennikarstwie nikogo się nie krytykuje, a dobry dziennikarz to taka osoba, która posiada „smykałkę” do tego zajęcia, dlatego tak wielu dziennikarzy z ogromnym powodzeniem pracuje w tym zawodzie, choć wcale nie posiada dziennikarskiego wykształcenia – podkreślał p. Szczepiek.

Tematem przewodnim warsztatów było dziennikarstwo sportowe, dlatego nie zabrakło pytań o EURO 2012. Dziennikarz w tym przypadku jest także przewodnikiem po sporcie, oczekuje się od niego pełnej wiedzy, ale tzw. „mixzone”, czyli miejsca na stadionach w których reporterzy mogą się spotkać i porozmawiać z sportowcami, często są tak oddalone od murawy, że dziennikarze zabierają ze sobą lornetki, żeby widzieć co dzieje się na boisku. Zbliżenia, jakie obserwujemy na naszych telewizorach, są więc jak najlepsze miejsca na każdym stadionie – pocieszające dla osób, którym nie udało się zdobyć biletów na EURO 2012.

Dzięki uczestnictwu w warsztatach, byliśmy jednymi z pierwszych osób, które zobaczyły Wielką Wystawę Piłkarską. Pewnie zastanawiacie się, co dla dziewczyn może być ciekawego w piłce nożnej? A jednak! Mogłyśmy zobaczyć cenne puchary, proporce, garderobę piłkarzy, a także gadzety wiernych kibiców. Piłkarskie „eksponaty” dotyczyły nie

tylko naszych polskich zawodników, ale także szanowanych piłkarzy z drużyn z całego świata, np. FC Barcelony, Real'u Madryt, czy nawet Arsenalu. Niektóre przedmioty posiadały swoją historię, tu należałoby wspomnieć o bucie Jerzego Dudka, który został zniszczony podczas zderzenia z innym piłkarzem. Poznaliśmy także wiele ciekawostek, choćby taką, że zawodnicy naszywają na języki korków imiona bliskich i w ten sposób dziękują im za ich wsparcie. Interesujące było dla nas również to, że tak wiele dziewczyn z takim zainteresowaniem oglądało wystawę! Zwalczamy stereotypy - dziewczyny również pasjonują się piłką nożną!

Do atrakcji wystawy, która pozwalała poczuć piłkarskie emocje, należała także możliwość zagrania na XBOX-ie. Miłośnicy tradycji mogli natomiast spróbować gry w stare, dobre Pikarzyki – i to one właśnie zdobyły serca młodych dziennikarzy.

Ostatnim punktem warsztatów była pogadanka o prawach autorskich. Pani Katarzyna Sawko wyjaśniła nam, kiedy legalnie korzystamy z Internetu, a kiedy nie i o co w ogóle chodzi z tą ACTĄ.

Dużo tego wszystkiego? Tak, bo warsztaty miały na celu rzeczywiście wzbogacić nasz warsztat dziennikarski, a nie jedynie wypełnić 3 godziny pewnego pochmurnego dnia. Bogatsi o wiedzę, doświadczenie i upominki od programu Junior Media oraz wydawnictwo Operon wróciliśmy do naszej garwolińskiej rzeczywistości.

Olga Wałęcka
Paulina Mąkowska